

Pierwsze pytania w sprawie WIBOR-u trafiły do TSUE. Złotówkowicze idą w ślady frankowiczów

Do Trybunału Sprawiedliwości UE trafiły pierwsze pytania prejudycjalne dotyczące kredytów z WIBOR-em. Możliwość kwestionowania tego wskaźnika nie będzie oznaczała automatycznego usunięcia go ze wszystkich umów czy uznania ich za nieważne, natomiast istnieje duże prawdopodobieństwo, że TSUE przyzna sądom krajowym możliwość jego usuwania. Wtedy ruszy lawina pozwów, tym razem nie frankowiczów, lecz złotówkowiczów. Bankowi prawnicy studzą emocje. Ich zdaniem TSUE stanie po ich stronie.

To było oczywiste, że pytania w sprawie kredytów złotówkowych trafią kiedyś do TSUE. I tak się w końcu stało. Jak dowiedział się serwis Prawo.pl, Sąd Okręgowy w Częstochowie skierował 31 maja 2024 r. cztery pytania prejudycjalne do TSUE w sprawie WIBOR-u (sygn. akt I C 1226/23). Prawnicy frankowi nie mają wątpliwości, że pozytywny dla złotówkowiczów wyrok może doprowadzić do zalania sądów lawiną pozwów kredytobiorców. Ale **nie będzie raczej usuwania klauzul w sprawie WIBOR- u w sposób automatyczny**. Innego zdania są prawnicy reprezentujący banki. Nie mają wątpliwości, że pytania zadane przez częstochowski sąd są wynikiem niezrozumienia cech Wskaźnika WIBOR i jego w zasadzie „urzędowego” charakteru.

PYTANIA DO TSUE

Pytania częstochowskiego sądu są następujące:

- 1) **Czy art. 1 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że pozwala on na badanie postanowień umownych dotyczących zmiennego oprocentowania w oparciu o wskaźnik referencyjny WIBOR?**
- 2) W przypadku pozytywnej odpowiedzi na pytanie pierwsze, **czy art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że pozwala on na badanie postanowień umownych dotyczących zmiennego oprocentowania w oparciu o wskaźnik referencyjny WIBOR?**
- 3) W przypadku pozytywnej odpowiedzi na pytanie pierwsze i drugie, czy art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że **zapisy umowy dotyczące zmiennego oprocentowania w oparciu o wskaźnik referencyjny WIBOR można traktować jako stojące w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodujące znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron** ze szkodą dla konsumenta, z uwagi na niewłaściwe poinformowanie konsumenta odnośnie narażenia na ryzyko zmiennej stopy procentowej, w tym w szczególności niewskazaniu, w jaki sposób ustala się wskaźnik referencyjny będący podstawą ustalania zmiennego oprocentowania i jakie wątpliwości są związane z jego nietransparentnością oraz nierównomierny rozkład tego ryzyka na strony umowy?
- 4) W przypadku pozytywnej odpowiedzi na wcześniejsze pytania, czy art. 6 ust 1 w zw. z art. 3 ust. 1 i 2 zdanie 2 oraz art. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, iż **w przypadku uznania za nieuczciwe postanowienia umownego dotyczącego zmiennego oprocentowania w oparciu o wskaźnik referencyjny WIBOR możliwym jest dalsze funkcjonowanie umowy, w której wysokość oprocentowania kwoty kapitału kredytu będzie się opierała na drugim składniku ustalającym wysokość oprocentowania**

zawartym w umowie, to jest stałej marży banku, co spowoduje zmianę oprocentowania kredytu ze zmiennego na stałe?

- Jednocześnie sąd zawiesił postępowanie do czasu udzielenia przez TSUE odpowiedzi na te pytania - poinformował Prawo.pl sędzia Dominik Bogacz, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Częstochowie.

KLAUZULE W SPRAWIE WIBOR-U NIE BĘDĄ RACZEJ USUWANE AUTOMATYCZNIE

W opinii Karoliny Pilawskiej, adwokat, partnera w Kancelarii Prawnej Pilawska Zorski Adwokaci, pytania sądu są niezwykle trafne i odnoszą się do sedna problemu, chociaż na pewno pozytywne stanowisko TSUE nie będzie oznaczało automatyzmu w sprawach sądowych o WIBOR.

- **Pierwsze trzy pytania de facto sprowadzają się do ustalenia przez TSUE, czy stawka WIBOR w ogóle może być kwestionowana i czy takie ujęcie sposobu oprocentowania kredytu można w ogóle uznać za nieuczciwe.** Nie jest znane jeszcze uzasadnienie do tych pytań, natomiast można przewidywać, że sąd dąży do poznania odpowiedzi, czy jeśli jest to wskaźnik ustalany niebezpośrednio przez bank, to czy w ogóle może być uznany za nieuczciwy. Za wcześniej jest, by stwierdzić to jednoznacznie, **natomiast sąd zapewne chce też dowiedzieć się, czy wystarczające do uznania takiego składnika oprocentowania za nieuczciwe może być już samo nienależyte poinformowanie o ryzyku.** To, o czym mówię od dawna, to kwestia tego, że banki moim zdaniem każdorazowo powinny równoległe z kredytami o zmiennym oprocentowaniu proponować kredyt oparty o stałe oprocentowanie. Brak takiej różnorodności i możliwości wyboru również moim zdaniem może wpływać na nieuczciwość takich rozwiązań - komentuje mec. Karolina Pilawska.

Ostatnie pytanie odnosi się do skutki ewentualnej eliminacji WIBOR-u. Sąd chce uzyskać informację, czy ewentualne stwierdzenie nieuczciwości WIBOR-u spowoduje zamianę kredytu na oprocentowany stałą stopą (samą marżą) czy też doprowadzi – jak w wypadku kredytów frankowych – do upadku całej umowy (jej nieważności lub bezskuteczności).

Nasza rozmówczyni tłumaczy, że **możliwość kwestionowania WIBOR-u nie będzie oznaczała automatycznego usunięcia WIBOR-u ze wszystkich umów czy uznania ich za nieważne, natomiast istnieje duże prawdopodobieństwo, że TSUE przyzna sądom krajowym ogólną możliwość usuwania takiego wskaźnika.** Dziś wydaje się to wręcz nierealne, ale pamiętajmy, że tak samo wyglądało to w wypadku kredytów frankowych jeszcze osiem lat temu, a dzisiaj to już praktycznie norma.

WIBOR ZGODNY Z PRAWEM

Emocje studzą prawnicy reprezentujący banki. Ich zdaniem odpowiedź TSUE będzie na korzyść banków.

- **WIBOR jest wskaźnikiem finansowym ustalany na podstawie przepisów prawa unijnego, czyli rozporządzenia BMR.** To rozporządzenie szczegółowo reguluje, w jaki sposób WIBOR jest ustalany, a także zasady nadzorowania podmiotu ustalającego ten wskaźnik (w Polsce jest to GPW Benchmark S.A.). **Nie ma zatem żadnych podstaw do kwestionowania poprawności ustalenia tego wskaźnika, jak również do kwestionowania nie tylko prawa, ale wręcz obowiązku stosowania go w umowach kredytu o zmiennym oprocentowaniu** - twierdzi Wojciech Wandzel, adwokat, lider Praktyki Banking & Finance w Kubas Kos Gałkowski.

Według niego pytania zadane przez SO w Częstochowie są wynikiem niezrozumienia powyższych cech wskaźnika WIBOR i jego w zasadzie „urzędowego” charakteru. - Nie budzi

wątpliwości, że ustalanie WIBOR wynika z przepisów prawa unijnego (art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13), a także, że postanowienie w umowie o oprocentowaniu kształtuje główne obowiązki jej stron (art. 4 ust. 2 dyrektywy). **Skoro zaś zasady ustalania WIBOR wynikają z przepisów prawa unijnego (rozporządzenie BMR), to nie ma podstaw, aby wymagać od banku, aby je tłumaczył konsumentowi. Nie są to bowiem zasady opracowywane przez indywidualne banki, które musiały być konsumentowi wyjaśnione przed zawarciem umowy**- tłumaczy mec. Wojciech Wandzel.

Z kolei pytanie co do skutków uznania klauzuli oprocentowania zmiennego za abuzywną, jego zdaniem, nie dotyczy wykładni prawa unijnego, ponieważ ta przewiduje skutek w postaci niezwiązania konsumenta postanowieniem. Co zaś to oznacza na gruncie prawa krajowego to pytanie, na które może udzielić odpowiedzi tylko sąd krajowy. Pytania zadane przez SO w Częstochowie dążą więc do przekazania Trybunałowi zagadnień, które powinny być rozstrzygnięte w oparciu o prawo krajowe, do którego wykładni powołane są sądy powszechne (krajowe) - tłumaczy mec. Wojciech Wandzel.

Opracowała: Renata Krupa-Dąbrowska

Tekst pierwotnie ukazał się: prawo.pl, 17.07.2024 r.